

Rzeszów, dn. 16.01.2026 r.

dr hab. Katarzyna Trybała-Zawiślak, prof. UR
Instytut Archeologii
Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. Moniuszki 10
35-015 Rzeszów

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR. WITOLDA SZAMBELANA

pt. „Późnohalsztackie mikroregiony osadnicze wokół grodzisk ludności łużyckich pól popielnicowych. Multidyscyplinarne badania nieinwazyjne i środowiskowe w oparciu o stanowiska w Komorowie, Gzinie, Bninie oraz Szczecinku”

napisanej pod kierunkiem

prof. UAM, dr. hab. Marcina Ignaczaka i prof. UAM, dr. hab. Jakuba Niebieszczańskiego

Praca Pana mgr. Witolda Szambelana, przygotowana na Wydziale Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu liczy 216 stron maszynopisu. Jest bogato ilustrowana 62 rycinami i uzupełniona dwiema tabelami. Recenzowana dysertacja składa się z 6 głównych rozdziałów z licznymi podrozdziałami oraz nienumerowanych części (Wstęp, Bibliografia, Spis tabel, Spis rycin). Układ pracy jest przejrzysty, a treść adekwatna do podjętego tematu, stanowiąc zwarty i logiczny wywód naukowy.

We wstępie Autor jasno sprecyzował cel pracy, którym jest próba poszerzenia dotychczasowego stanu wiedzy o grodziskach społeczności łużyckich pól popielnicowych za pomocą licznych, nowoczesnych, interdyscyplinarnych metod badawczych. Wybór grodzisk wytypowanych do badań został dobrze uzasadniony ich położeniem w odmiennych strefach geograficznych, co może odzwierciedlać kwestie związane ze strategiami osadniczymi i przystosowaniem się społeczności łużyckich pól popielnicowych do różnych uwarunkowań środowiskowych. Zastosowano przede wszystkim metody geoarcheologiczne i paleośrodowiskowe, które potraktowano jako cenne uzupełnienie dostępnych i opublikowanych już wcześniej danych. Autor w tej części pracy zrelacjonował także dotychczasowe osiągnięcia i stan badań oraz nakreślił perspektywy badawcze na przyszłość. Ważnym elementem tej części pracy jest omówienie kwestii metodologicznych. Autor, nie odcinając się całkowicie od humanistycznych postaw archeologii kulturowo-historycznej i

doceniając jej wkład w rozpoznanie społeczeństw pradziejowych, fundamentem swej pracy czyni jednocześnie szerokie spektrum metod zaczerpniętych z nauk ścisłych. Do kwestii tej powrócę jeszcze w dalszej części recenzji.

W rozdziale pierwszym (Metodyka badań) Autor obszernie opisał zastosowane metody badawcze, w tym: prospekcję magnetometryczną, metodę georadarową, wiercenia geologiczne, sonar boczny, metodę elektrooporową, datowanie radiowęglowe, prospekcję podwodną, ekstrakcje próbek pobranych z rdzeni, badania palinologiczne oraz tradycyjną kwerendę AZP wraz z digitalizacją danych i ich analizą przestrzenną. Ilość zastosowanych metod niewątpliwie zasługuje na wielkie uznanie. Trzeba również podkreślić, że Pan mgr Witold Szambelan świetnie orientuje się w kwestiach związanych z archeologią interdyscyplinarną i bardzo sprawnie porusza się w problematyce wszystkich wymienionych powyżej metod.

W rozdziale drugim zaprezentowano historię badań i stan wiedzy na temat opracowywanych grodzisk. Autor zaprezentował je w kontekście położenia i uwarunkowań środowiskowych, historii badań i stanu wiedzy. Zastosowanie powtarzającego się schematu jest w tym wypadku jak najbardziej uzasadnionym i słusznym zabiegiem, porządkującym narrację i ułatwiającym czytelnikowi poruszanie się w problematyce grodzisk łużyckich pól popielnicowych.

W rozdziale trzecim, Autor zajął się charakterystyką fizjogeograficzną obszarów badawczych analizowanych w dysertacji. Opisał także stratygrafię badanych stanowisk, opierając się na wynikach badań geologicznych. Dodatkowo tekst jest ilustrowany mapami geomorfologicznymi obszarów otaczających grodziska. W końcowym podrozdziale (3.5. Chronologia grodzisk) Autor zaprezentował informacje na temat datowania analizowanych grodzisk. Choć – jak pisze „*stan rozpoznania chronologii fenomenu osadnictwa grodowego ŁPP opiera się w głównej mierze o typochronologię materiałów archeologicznych i tylko w niewielkim stopniu o datowania bezwzględne*” – to jednak temu pierwszemu zagadnieniu nie poświęca miejsca w swej pracy. W mojej opinii, kilka uwag na temat źródeł ruchomych, chociażby krótka charakterystyka oraz próba ich odniesienia do chronologii względnej i dat radiowęglowych, stanowiłaby cenne uzupełnienie dysertacji. Autor – słusznie skądinąd – zaznacza, że z punktu widzenia problematyki pracy, to właśnie datowanie bezwzględne ma największe znaczenie, niemniej jednak to właśnie wcześniejsze badania wykopaliskowe i analiza materiału zabytkowego są tymi fundamentami, na których obecnie można

uzupełniać, poszerzać czy korygować narrację dotyczącą grodów łużyckich pól popielnicowych. W tym aspekcie, właśnie ów szerszy kontekst „kulturowo-historyczny” i źródłoznawczy byłby cennym uzupełnieniem dysertacji. Z recenzenckiego obowiązku, wspomnę także o drobnym błędzie w zapisie datowania – Autor wskazał, że początek budownictwa grodowego na analizowanym obszarze przypada na przełom VIII i IX wieku p.n.e. (s. 81), natomiast powinno być: przełom IX i VIII wieku p.n.e. Jak wiadomo, w czasach przed naszą erą lata i stulecia zapisujemy w odwrotnej kolejności, natomiast wskazany błąd traktuję wyłącznie jako przeoczenie, a nie niewiedzę Autora. Wskazany byłoby również odniesienie dat bezwzględnych do chronologii względnej, w oparciu o systemy obowiązujące w europejskiej archeologii.

W rozdziale czwartym zaprezentowano rezultaty przeprowadzonych badań. Jest to jednocześnie najobszerniejsza część pracy, a zarazem jej zasadniczy trzon. Biorąc pod uwagę tę kwestię oraz fakt, iż nie każde z grodzisk zostało objęte tym samym pakietem badań nieinwazyjnych, zabrakło nieco w tym rozdziale informacji wyjaśniających ten stan rzeczy. We wstępie do każdego z podrozdziałów można było wskazać, którymi metodami przebadano dane grodzisko i jakie było kryterium wyboru konkretnych metod, ponieważ wówczas czytelnik miałby pełną wiedzę nie tylko na temat przebiegu procesu badawczego, ale również ewentualnej porównywalności danych uzyskanych z poszczególnych stanowisk. Z całą pewnością trzeba jednak zwrócić uwagę na zestaw badań i analiz wykonanych dla Komorowa. Zapewne jest to pierwsze – i miejmy nadzieję nie ostatnie – grodzisko społeczności łużyckich pól popielnicowych na terenie naszego kraju, przebadane z wykorzystaniem tak wielu zróżnicowanych metod nieinwazyjnych, w dodatku bardzo dobrze skomponowanych i skorelowanych ze sobą (np. weryfikacja wyników badań uzyskanych za pomocą sonaru bocznego poprzez badania nurkowe oraz badania elektrooporowe). Nie ulega wątpliwości, że jest to znaczące osiągnięcie Autora, a zarazem bardzo istotny element całej pracy, który realnie pokazuje możliwości i perspektywy nieinwazyjnych badań archeologicznych. Jeśli chodzi o pozostałe stanowiska, to zostały one również przebadane i przeanalizowane na miarę możliwości, jakimi Autor dysponował. Zwrócę jednak również uwagę na kilka niedociągnięć czy pomyłek, które pojawiają się w tym rozdziale. Rozwinięcie skrótu p.p.t. (poniżej poziomu terenu) pojawia się dopiero na stronie 123, choć wcześniej Autor wielokrotnie używa tego terminu. Jest to pewna niekonsekwencja, ponieważ należało to wyjaśnienie umieścić tam, gdzie skrót pojawia się w tekście po raz pierwszy. Brak jest w

tekście jakiegokolwiek odnośnika do ryc. 4.45, na której zamieszczono fragmenty ceramiki zarejestrowane w odwiertach na stanowisku w Bninie. Z podpisu do ryciny, czytelnik może się dowiedzieć, z którego odwiertu pochodzi ten materiał zabytkowy, jednakże brak jest o nim jakiegokolwiek informacji w tekście. W toku dalszego wywodu, dowiadujemy się o kolejnych wykonanych odwiertach. W jednym z nich również zidentyfikowano materiał zabytkowy, który zamieszczono na rycinie 4.47 (w tekście błędnie oznaczonej jako ryc. 4.46). Autor wskazał, że w odwiercie tym odkryto liczne fragmenty materiału zabytkowego (s. 164), jednakże na wspomnianej rycinie zawarto zaledwie 5 fragmentów ceramiki. Jeśli zilustrowany materiał stanowił jedynie poglądowy wybór odkrytej ceramiki, to należało to jasno wskazać w tekście. Jeśli natomiast pokazano całość odkrytego materiału, to dyskusyjną wydaje się być informacja o licznych fragmentach materiału.

W rozdziale piątym, Autor dokonuje analizy porównawczej najnowszych rezultatów badań z dotychczasowymi pracami wykopaliskowymi oraz interpretuje uzyskane wyniki. Jak zaznacza, dotyczą one obszarów w pewnym sensie próbnych i nie można ich w pełni ze sobą skorelować. Wynikało to nie tylko z ograniczeń czasowych, ale także z braku możliwości zastosowania takiego samego zestawu metod dla każdego ze stanowisk. W tej części pracy należy zwrócić uwagę na bardzo interesujący podrozdział dotyczący próby oszacowania ilości drewna potrzebnego do budowy wału grodziska w Gzinie. Asumptem do tych rozważań było rozpoznanie przemian w lokalnej szacie roślinnej, zwłaszcza spadków i sukcesji poszczególnych gatunków. Autorska ilustracja z rekonstrukcją wyglądu wału (ryc. 5.1) oraz ciekawe wnioski zasługują niewątpliwie na uznanie i pokazują nowe możliwości korelacji danych paleośrodowiskowych i danych archeologicznych. Pewne wątpliwości wzbudza jedynie rycina 5.2, która jako jedyna w pracy została przedstawiona w wersji anglojęzycznej. Dotyczy to zarówno informacji wpisanych na mapę, jak i całej legendy. Jest to pewna niekonsekwencja w kontekście całości pracy napisanej w języku polskim (łącznie z wszystkimi innymi rycinami i podpisami do nich). Jeśli natomiast mapa ta została zaczerpnięta z jakiejś publikacji, co warunkowało jej treść, należało to wyraźnie zaznaczyć (nawet, jeśli była to publikacja samego Autora dysertacji). W kolejnym podrozdziale, dotyczącym grodziska w Komorowie, mam drobną uwagę dotyczącą tabeli 5.1 (s. 176), gdzie chronologię materiałów określono skrótami (jednostek taksonomicznych? faz lub epok?). O ile skrót ŁPP nie wzbudza żadnych wątpliwości, ponieważ wielokrotnie jest używany w pracy, o tyle pozostałe skróty mogą być dla czytelnika niejasne. Wskazane byłoby albo ich rozwinięcie w tabeli, albo

umieszczenie krótkiego wyjaśnienia pod tabelą. Na stronach 185-186, Autor powraca do kwestii ceramiki odkrytej w jednym z odwiertów wykonanych dla grodziska w Bninie. Pojawia się tam informacja o 4 fragmentach ceramiki i 1 fragmencie polepy. Na wspomnianej już rycinie 4.47, gdzie zilustrowano ten materiał, jest natomiast 5 fragmentów ceramiki.

W rozdziale 6, podsumowującym całość rozważań, Autor wskazał na to, iż wprowadzenie pakietu nowych danych pochodzących z badań nieinwazyjnych może być pewnego rodzaju przełomem w badaniach dotyczących budownictwa grodowego łużyckiego kręgu kulturowego na ziemiach polskich. Biorąc pod uwagę fakt, iż jest to stosunkowo młoda gałąź badań archeologicznych, można się z tym stwierdzeniem zgodzić, ale tylko do pewnego stopnia. W moim przekonaniu, same badania nieinwazyjne, niezależnie od tego, jak szeroki byłby ich zakres, takowego przełomu nie przyniosą, jeśli nie będzie im towarzyszyć klasyczna archeologia terenowa (wykopaliskowa) oraz szeroko pojęte studia źródłoznawcze, które zawsze były i nadal powinny pozostać fundamentem narracji o przeszłości. Współczesna archeologia to dziedzina dynamiczna, która musi wykorzystywać zaawansowane technologie nauk przyrodniczych, po to, aby móc nie tyle interpretować konkretne zjawiska, ale przede wszystkim zakres tych interpretacji stale poszerzać. W tym znaczeniu, oceniana rozprawa doktorska bardzo dobrze wypełnia wspomnianą przestrzeń do szeroko zakrojonej współpracy interdyscyplinarnej, choć nieco marginalizuje znaczenie tradycyjnych studiów materiałowych.

Najważniejsze wnioski zostały zawarte właśnie w końcowej części rozprawy. Są to autorskie konkluzje doktoranta, które pokazują Jego warsztat badawczy. Merytorycznie oceniam je bardzo wysoko. Bez wątpienia ważne są spostrzeżenia dotyczące weryfikacji dotychczasowej wiedzy na temat przestrzennej organizacji grodziska w Komorowie, a także kontynuacja badań paleoekologicznych w okolicach grodziska, którą zadeklarował doktorant. Z kolei wyniki prospekcji magnetometrycznej grodziska w Bninie, wskazały na możliwość połączenia jednej z anomalii z osadnictwem społeczności łużyckich pól popielnicowych i jej potencjalne odniesienie do lokalizacji domniemanych umocnień z wczesnej epoki żelaza, co dodatkowo wzmacnia fakt identyfikacji materiału zabytkowego o takiej właśnie chronologii w jednym z odwiertów. W przypadku grodziska w Szczecinku, nie udało się wprawdzie pozyskać zróżnicowanych danych do analiz, niemniej jednak wskazano na możliwe rozwiązania w przyszłości, z których najważniejszym – według Autora – byłoby rozszerzenie zakresu prac o badania i analizy paleoekologiczne. Bardzo cenne wnioski udało

się wyciągnąć na bazie badań stanowiska w Gzinie. Zidentyfikowanie przemian lokalnej szaty roślinnej w okolicach tego stanowiska, pozwoliło na prowadzenie badań nad konstrukcjami obronnymi tego grodziska. Ponadto, wskazano także na możliwość znacznie wcześniejszego, niż do tej pory sądzono, pojawienia się ludności łużyckich pól popielnicowych na tym obszarze, a nawet zasugerowano możliwość przesunięcia o 200-300 lat wstecz początku budowy grodu. Nie uzyskano jednoznacznych odpowiedzi i wyjaśnień w kwestiach przyczyn rozwoju budownictwa grodowego, jak również jego upadku, ale trzeba wyraźnie zaznaczyć, że nie to było zasadniczym celem pracy. Głównym jej założeniem było uzupełnienie i poszerzenie stanu wiedzy na temat grodzisk łużyckich pól popielnicowych, a w konsekwencji – próba weryfikacji dotychczasowego stanu wiedzy. To zadanie, które doktorant przed sobą postawił, zostało wykonane w stopniu bardzo dobrym, niewątpliwie zasługującym na uznanie.

Praca – w ogólnym ujęciu – nie jest pozbawiona pewnych usterek czy błędów. W tekście zdarzają się błędy interpunkcyjne i literowe, ale trzeba podkreślić, że dysertacja została napisana poprawnym językiem. W szczególności te partie tekstu, w których Autor przedstawia skomplikowane zagadnienia związane z metodyką badań nieinwazyjnych, zostały napisane w sposób bardzo przystępny. Niektóre legendy do map mogłyby zostać przygotowane nieco staranniej pod względem edytorskim, są bowiem mało czytelne (zwłaszcza legenda do ryc. 4.2). Być może wystarczyłoby po prostu zastosować w nich większą czcionkę. Warto byłoby także ujednolicić sposób zapisywania stuleci – niekiedy są one napisane słownie, a niekiedy liczbami rzymskimi. Spis bibliografii obejmuje 168 pozycji, w tym również literaturę najnowszą, co w kontekście opracowanego tematu ma bardzo duże znaczenie. Sposób cytowania jest poprawny, choć chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że zapis „[w:]” powinno się stosować do rozdziałów w monografiach pod redakcją, a nie do czasopism.

Wskazane w recenzji uwagi krytyczne w żaden sposób nie rzutują jednak na moją pozytywną i wysoką ocenę recenzowanej rozprawy. Wspomniane błędy można traktować po prostu jako drobne potknięcia czy usterki techniczne. Uwagi odnoszące się do kwestii merytorycznych również traktuję jako wskazówki do ewentualnego przemyślenia przez Autora, które – jeśli uzna to za stosowne – potencjalnie mogłyby wykorzystać w przygotowaniu rozprawy do druku. Publikację takową z pełnym przekonaniem rekomenduję.

Recenzowana praca dobitnie pokazuje, że interdyscyplinarne podejście doktoranta do całości rozważanej problematyki, nie jest jedynie technologicznym dodatkiem, lecz istotnym elementem współczesnej i nowoczesnej archeologii, który pozwala nie tylko na weryfikację dotychczasowych hipotez, ale także – a może nawet przede wszystkim – wytyczanie obszarów badawczych na przyszłość. Przesunięcie ciężaru interpretacji z pojedynczych faktów, zabytków czy obiektów nieruchomych na całość krajobrazu kulturowego, za pomocą szerokiego spektrum metod badawczych, stanowi tym samym nową jakość w badaniach nad osadnictwem grodowym łżyckich pól popielnicowych w skali mikro- i makroregionalnej.

Podsumowując, stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgr. Witolda Szambelana jest dziełem dojrzałym, powstałym jako efekt studiów naukowych i krytycznej analizy źródeł. Spełnia ona wymagania stawiane rozprawom doktorskim, zgodnie z zapisami określonymi w art. 187 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. o stopniach i tytułach naukowych. W związku z powyższym, wnoszę o dopuszczenie Pana mgr. Witolda Szambelana do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

DZIEKAN
Wydziału Archeologii
prof. dr hab. Andrzej Michajowski

Łataczyna Jybaśa (awitlak)

VIDI DECANUS

